

LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
DO GEN. SZEPTYCKIEGO
z 4 maja 1920 r. /Żytomierz/



NACZELNY WÓDZ
WOJSK POLSKICH

2

BERLIN, DN.

1918.

[7/11-3]

można było nie zwracać uwagi. Tu w ciągu lata
były wojenne i najcięższe oraz najbardziej niebezpieczne
warunki i nie mogę naici tego wystrzegać na tyle, aby
o tem pominąć przy obawach woj.

Po wojnie Świątka została stąd już i z Warszawy zaczęła
wycofywać wojska do Niemcy. Ad Pana z przesyłanym materiałem
32 pp. w Berlin, niech na to Pan zwraca przy rozprawie w. st.

Następnie mam nadzieję, że Świątka i Pana operacji zaczęły
dyskutować już w Berlinie, może wycofano przez Kijów.
Wtedy z przesyłanym materiałem byłem mi w sprawie domniemanych
warunków cywilizacji w sprawie i kolonizacji.

Nadzwyczajnie są cię, że z ramienia pruskiej ludności (opis. i. i. i.)
jest nadzwyczajnie przychylne i nadzwyczajnie sympatyczne. Tę i
do by to jawniejszej zachowai. Dlatego i dlatego by to i. i. i.
i. i. i.

Wszystko do niego zachowai się. Z kolegią do Pana o
miejscu przyjaźni do kolonizacji. Wszelkimi i. i. i.

Prac.

Żytomierz 4 maja 1920.

Kochany Generale!

Chcę słów parę napisać przed ofensywą na Dniepr. Jest ona tak pomyślana by szła jednocześnie z uderzeniem Smigłego na Kijów. Smigły już obecnie stoi na Zdwiżu i Fastowie prawdopodobnie dojdzie i północną grupą do Zdwiżu: ma zamiar zaczynać w nocy tak, by I^{ty}pień łamać tuż nad ranem i zaskoczyć ich nocną jeszcze porą. Liczy na to, że w ten sposób złapie jeszcze mosty.

Parę słów o doświadczeniach dotychczasowych i obserwacjach z wojsk bolszewickich, mogą się one Panu przydać.

Gruntem jest niespodzianka, której nie wytrzymują, a wobec tego, że stojąc tuż przed nimi niespodzianki w ścisłym tego słowa znaczeniu zrobić nie można, trzeba szukać tego elementu w szybkości nadzwyczajnej i obejściach. Zdaniem moim to jest grunt i zasada, a do tego trzeba dobierać specjalne jednostki do tego zdadne. U Pana na przykład do takiej pracy uważałbym za najzdadniejszą 9 dywizję i gdybym na miejscu Pana prowadził operację rzuciłbym ją na Rzeczycę obchodząc kolej od południa. W całej akcji Pana szłoby o to, by wyglądało to jako ~~przebieg~~ pogrom ze stratą większej ilości jeńców i materiału, co zdaje mi się nie jest niemożliwym gdy się ich odetnie od Rzeczycy i weźmie pomiędzy Rzeczycę a Dniepr.

Tutejsze zaś doświadczenia dają obraz taki - piechota ich jest bardzo zła, zniechęcona i czuła na naszą agitację. Niebezpieczeństwem głównym są pociągi pancerne, gdzieśniedzie obsługiwane przez Niemców i Chińczyków. Lecz i te są czułe na obejścia. Gdyby u Pana zdążono przy obejściu wysadzić jaki mostek przed Rzeczycą, obiekt nie prędko do naprawienia, straciliby z pewnością ~~an~~musz do walki. Sztaby są marne i trudno się orientujące przy niespodziankach i nie łatwe w tym wypadku do decyzji.

Chciałbym po skończeniu operacji spotkać się z Panem w Kalenkowiczach, będę jeszcze raz namawiał Pana na objęcie komendy nad całą pracą na południu, to znaczy na Ukrainie. Nie mogę tu być tak długo jakby trzeba było dla przeprowadzenia wszystkich spraw, a tymczasem nie mam po prostu kogo postawić. W ~~każdym~~ ^{każdym} razie ~~nigdy~~ będzie to komenda nad dwoma armiami i nie mogę stawiać młodszego generała, a ani Listowski, ani Iwaszkiewicz to tego się nie nadaje zupełnie. Zresztą Iwaszkiewicz wyjeżdża na dłuższy urlop. Sądzę, że Pańskie słuszne obawy i zastrzeżenia odpadną po zmianach oficjalnych jakie w sprawie ukraińskiej zaszły w Warszawie, na krzyki i hałasy endeckie można będzie nie wcale zwracać uwagi. Tu w ciągu lata będą najcięższe i najtrudniejsze oraz najdelikatniejsze rzeczy do przeprowadzenia i nie mogę rzucić tego wszystkiego na byle kogo. Zresztą o tym pomówimy przy zobaczeniu się.

Po zajęciu Dniepra zarówno stąd jak i ^z IV armii zaczęły wycofywać wojska do rezerwy. Od Pana w pierwszym szeregu pójdzie 32pp. do Wilna, niech ma to Pan na oku przy rozkładzie sił.

Następnie mam zamiar po skończeniu u Pana operacji zacząć wysyłać jeńców wziętych tutaj za Homel, może częściowo przez Kijów. Sądząc z pierwszych oględzin będą oni w większości doskonałym rozkładowym czynnikiem na froncie u bolszewików.

Nadzwyczajnie się cieszę, że na razie przyjęcie ludności (prócz Żydów) jest nadzwyczaj przychylne i nadzwyczajnie sympatyczne. Idzie o to, by to jak najdłużej zachować. Bolszewicy istotnie byli zniechęceni.

Więc do miłego zobaczenia się. Zatelegrafuję do Pana o dniu przyjazdu do Kalenkowicz. X Uściśnienie dłoni

J. Piłsudski